

Tomasz Kurdyła 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
tomasz.kurdyla@gmail.com

O WYBRANYCH ZAIMKACH GWAROWYCH Z POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ (PRZYZYNEK)

Słowa kluczowe: zaimki polskie, zaimki gwarowe, zaimki prasłowiańskie, gwary Polski południowo-wschodniej, interferencje leksykalne

Keywords: Polish pronouns, dialect pronouns, proto-Slavic pronouns, dialect of South-Eastern Poland, lexical interferences

Olgierd Chomiński (1915: 155–156), który przeszło sto lat temu badał polskie gwary okolic Rymanowa¹, w tym język Posady Jaśliskiej, z której pochodzi większość omawianego tutaj materiału leksykalnego (jest to także wieś rodzinna autora niniejszego opracowania), zwrócił uwagę na trzy charakterystyczne dla tego obszaru językowego odrębności zaimkowe: podwojenie zaimków wskazujących *ten, ta, to* (w obu liczbach), zaimek przeczący ‘nikt’ o postaci *nichto* oraz zaimki nieokreślone ‘ktoś’, ‘coś’ utworzone za pomocą partykuły *-si(k)* lub *da-*. Występują na tym obszarze inne jeszcze, nieodnotowane przez O. Chomińskiego zaimki różne od ogólnopolskich lub innogwarowych. Celem niniejszego artykułu, o charakterze przyczyńku, jest omówienie pochodzenia i budowy tych zaimków, ale również ich funkcji i znaczenia, jeśli są one odmienne od ogólnopolskich bądź innogwarowych². Zaimki tego

1 Obecnie miasteczka w województwie podkarpackim, powiecie krośnieńskim.

2 Nie wdaję się tutaj w szczegółowe rozważania na temat deiktycznej/semantycznej natury zaimka, podzielam jednak stanowisko m.in. Ireny Szczepankowskiej (2012), która uznaje tę część mowy za posiadającą znaczenie. Od razu dodam też, że, podobnie jak ona, przyjmuję tu tradycyjny (tzw. szkolny) podział zaimków.

rodzaju są wciąż żywe w gwarze, używane głównie przez przedstawicieli najstarszego i średniego pokolenia (celem artykułu nie jest jednak socjolingwistyczna charakterystyka ich żywotności).

Właściwe wywody należy poprzedzić krótką informacją na temat położenia wsi, z której pochodzą opisywane zaimki. Posada Jaśliska (wieś w województwie podkarpackim, powiecie krośnieńskim) leży w pobliżu granicy ze Słowacją, przy tzw. trakcie węgierskim, dawnym szlaku handlowym wiodącym przez tereny dzisiejszej Słowacji na Węgry³; przed II wojną światową zamieszkała była w części przez ludność rusińską (łemkowską) i sąsiadowała z osadami w całości łemkowskimi (z wyjątkiem Jaślisk, obecnie wsi, zaś w przeszłości miasteczka wyłącznie polskiego). Gwary Posady Jaśliskiej i okolic należą do gwar pogranicza wschodniego młodszego (por. Urbańczyk 1968).

1. Zaimki osobowe w formach czasu przeszłego czasownika

Na początku warto odnotować zjawisko nie tyle zaimkowe, deklinacyjne, ile werbalne, z zakresu fleksji czasownika, w którym jednak ważną funkcję pełnią zaimki. Idzie tutaj o analityczne konstrukcje form osobowych czasownika w czasie przeszłym, w których neutralizacji ulegają końcówki osobowe, ich funkcje zaś przejmują odpowiednie zaimki osobowe, np. *Ja pojechała wczoraj do Komańczy; Byli my rano w mieście; My byli kuzyni; Ja ino swoje napisała; Gdzie ty była?*. Takie formy czasu przeszłego I. Szczepankowska (2012: 281) interpretuje jako uwarunkowane historycznym rozwojem prasłowiańskich form morfologicznych czasowników; w gwarach Polski południowo-wschodniej wyjaśnia się je zazwyczaj wpływem języka ukraińskiego i jego dialektów, w tym gwar łemkowskich (por. Kurek 2009: 128–129). Tadeusz Lehr-Spławiński stwierdza co prawda występowanie takich form w zabytkach stpol. (*ja miał, my wstali w Psalterzu puławskim, ja ofiarował w Biblii królowej Zofii*), jednakże zastrzega, że na obszarze rdzennie polskim są one rzadkie i jedynie w Galicji Wschodniej stoją w związku z ruskim otoczeniem (Lehr-Spławiński 1914: 47), podobnie jak konstrukcje złożone używane w miejscowościach położonych wzdłuż Karpat typu *dałjem, dałjeś*, które „na pozór wyglądają bardzo archaicznie, w rzeczywistości jednak polegają również na wpływie otaczającej ruskiej ludności” (ibid.). Z kolei Zofia Kurzowa konstrukcje analityczne czasu przeszłego zalicza do „tych cech ukraińskich, które charakteryzowały całą polszczyznę południowo-kresową i weszły do mowy wiejskiej osadników najwcześniej, przed wszystkimi innymi, przy minimalnym oporze mówiących, ponieważ uważano je za cechy i formy polskie” (Kurzowa 2007: 98).

3 Do wybuchu II wojny światowej regularnie chodzono z Posady Jaśliskiej, a zwłaszcza z rzemieślniczych Jaślisk, na handel ze Słowakami, którzy do dziś przyjeżdżają jako goście i uczestnicy do rocznych dożynek w jaśliskiej parafii.

2. Zaimek przeczący *nikto* 'nikt'

Olgiard Chomiński, jak wspomniałem, odnotował w swej pracy zaimek *nichto* 'nikt'. Współcześnie coraz częściej wymawiany jest on jako *nikto*, jego znaczenie jest jasne, jego budowa także nie wymaga obszernych wyjaśnień. *Nikto* jest najpewniej kontynuacją stanu jeszcze prasłowiańskiego: partykuła przecząca *ni* + *kto* (SEBoR: 365, por. współczesne ros. *никто*, biał. *нікто*, ukr. *ніхто*, słow. *nikto*, czes. *nikto*) – ale już nie stpol., SStp formy takiej nie notuje⁴ – lub też efektem wyrównania analogicznego do innych zaimków zakończonych na *-o* (np. *wszystko*, *to*, *co*, *kto*).

2.1. Zaimki nieokreślone z partykułą *-si(k)* (*ktosi*, *cosi*; *jakisi*, *którysi*; *gdziesi*, *kiedysi*, *skądysi*; *jakosi*)

Zaimki nieokreślone w gwarze Posady Jaślickiej budowane są według dwóch schematów, zgodnie z pierwszym tworzy się je od zaimków pytajnych za pomocą partykuły *-si*, wzmacnianej także partykułą *-k*. Jak wiadomo, zaimki takie występują powszechniej, głównie w gwarach Śląska i Małopolski, nielicznie także Wielkopolski (MSGP: 38, 89, 99, 255)⁵. W ten sposób powstały w gwarze Posady Jaślickiej: *cosi* (*cosi będą robić* 'pracować'; *o, tam cosi chodzi, co to takie chodzi?*; *cosim miała stąd brać*; *cosi ta twoja Terenia nie dzwoni*), *ktosi* (*patrzę, idzie do mnie ktosi*; *znowu przyjechały dwa srebrne [auta] jakisie, ktosi przyjechał*), (*g*)*dziesi*⁶ (*gdziesi cosi ma tam w tym; no poszukaj, jest tam gdzieś; wróci dopiero dziesi we wtorek*), *skądysi* (*przylezie taki skądysi, i co z nim robić*), *kiedysi* (*mówi, że była kiedysi u niej; kiedysiem była u niej, zrobiła herbatę; przecież kiedysi, cosi ona gada, że...*), *którysi* (*a daj tam którzysi, może być ten wielki; bo na niego poskarżył którzysi*), *jakisi* (*idzie do mnie jakisi chłop; a co on dzisiaj taki jakisi*); *jakosi* 'jakoś' (*trza by to jakosi spasować; są ludzie, co nie sprząca, a żyją jakosik; aaa... tam gdzieś, cosi, jakosi będą robili*). Są one stosunkowo dobrze zachowane w gwarach Polski południowo-wschodniej.

Zaimki z partykułą uogólniającą *-si* kontynuują stan prasłowiański, podczas gdy w polszczyźnie ogólnej w odpowiednich zaimkach partykuła ta uległa skróceniu o element samogłoskowy do *-ś*, co, jak przekonuje Władysław Cyran, „wiąże się z ogólnym zanikiem samogłosek wygłosowych w nieodmiennych wyrazach” (Cyran 1967: 22) i „tłumaczy się tendencją zanikową asemantycznych, tj. obojętnych znaczeniowo, samogłosek w wygłosie wyrazu” (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 72–73). W wielu wsiach Polski południowo-wschodniej zaimki te

4 Są w nim za to, obok *nikt*, także *niktej*, *nikty* i *niktyż*.

5 Bywają one dodatkowo rozbudowywane (np. *cosić*, *cosiś*, *cości*, *cościć*, *cosika*, *cosikaj* 'coś'; *jakiś*, *jakiści* 'jakiś'), nie występują jednak na obszarze, z którego pochodzi analizowany materiał (szczegółowa ich geografia zob. MSGP: 38, 88 oraz hasła *cosi*, *cosiś*, *cosić*, *cosik*, *cosika*, *cosikaj* w SGP IV: 509–512).

6 Realizowane często z redukcją nagłosowego *g*- (*dziesi*), co jest dawną tendencją gwarową (Cyran 1967: 19).

tworzone są za pomocą podwójnej partykuły: uogólniającej *-si* oraz wzmacniającej *-k*. Zaimki typu *cosik, ktosik, gdziesik, jakisik* itp. nie są znane językowi ogólnopolskiemu, występują wyłącznie w gwarach, zwłaszcza zaś w gwarach południowych (Cyran 1967: 54), przy czym mają szersze występowanie, sięgają dalej na zachód, do Śląska, a nawet Wielkopolski, podczas gdy formy z *-si* obejmują tylko część Śląska z Małopolską lub samą Małopolskę (MSGP: 38, 89, 99, 255, por. też Cyran 1967: 51–52, 54–55 oraz hasła *cosi, cosik* w SGP IV: 509–511). Współtworząca je partykuła wzmacniająca *-k* (< *-ko*) występuje również w staropolszczyźnie oraz gwarowych zaimkach wskazujących typu *tamok, tutok, haniok, wtedyk* wywodzących się, zdaniem Jana Otrębskiego (1960: 183), ze staropolskich zaimków *tamoko/tamoko, tutoko/tutoko*.

W funkcji zaimków nieokreślonych, zwłaszcza zaimków *kiedysi, gdziesi*, używane są również, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej (współczesnej i dawnej), odpowiednie zaimki pytajne, np. *jak gdzie jadę, to biorę pieniądze; to przyjdź kiedy do mnie*.

2.2. Zaimki nieokreślone z partykułą *da-*

Drugi sposób tworzenia zaimków nieokreślonych polega na dodaniu do zaimka pytajnego cząstki *da-*: *daco* (*a potem pojedę do Komańczy, to daco kupię; wieczór przyjdiesz, daco pooglądasz; będziesz daco jadł?*), *dakto* (*czy to dakto jej dał?; myślisz, że będzie na to patrzył dakto?*), *dagdzie*⁷ (*a połóż to dagdzie i chodź*), *dakiedy* (*poszliby my dakiedy do niej*), *dajaki* (*pooglądałby film dajaki*), *daktóry* (*daj tamten, no, daj daktóry*). Leksem (i rdzeń) *da* (a także synonimiczne *de* – ograniczone do słowiańszczyzny północnej (SPsł III: 26)⁸) jako różnego rodzaju partykuła, także leksem w funkcji składniowej (głównie spójnikowej), jest powszechny w całej słowiańszczyźnie (SPsł II: 323–326), jednakże w tej konkretnej funkcji wyrażania nieokreśloności zaimków (i przysłówków) obszar jego występowania jest mocno zawężony do trzech ugrupowań językowych⁹:

- dialektów słowackich (SPsł II: 323), do dziś w literackiej odmianie słowackiego występują *dačo, dakto* obok *niečo* i *čosi, niekto* i *ktosi*; słowaccyzna nie zna zaimków niekreślonych z *de-*;
- dialektów ukraińskich, w tym łemkowskiego, z którym na obszarze Posady Jaślickiej i okolic współfunkcjonowała polszczyzna (por. SPsł II: 325 oraz słowniki i słowniczkę w opracowaniach poświęconych dialektowi łemkowskiemu, np. Rieger 1995, 2016; Horoszczak 2004; Duda 2011); w języku ukraińskim, także w gwarach ukraińskich, znane są zaimki i przysłówki nieokreślone z *de-*, które

7 Realizowane zawsze z *g-* w drugim członie, por. przyp. 6.

8 Różnicę *da* : *de* tłumaczy SPsł (III: 26) analogią do *ča* : *če, ša* : *se*.

9 Jest ponadto *da* łącznie z zaimkami nieokreślonymi w języku bułgarskim, lecz są to – zdaje się – funkcje partykuły *da* o odmiennej, niezależnej genezie, idzie tu bowiem o konstrukcje analityczne zaimków nieokreślonych, z partykułą w postpozycji, np. *koŭmo u da e* ‘ktokolwiek’, *kak da e* ‘jakkolwiek’ (SPsł II: 324).

występuje również w dialektach białoruskich i występowało w rosyjskich dawnych zaimkach dialektalnych (SPsł III: 26) – im bardziej na północ, tym mniejsza produktywność partykuły *de-*;

- nielicznych gwar polskich sąsiadujących z łemkowszczyzną i słowacczczyzną; w tej funkcji partykuła *da-* obca jest staropolszczyźnie i dialektom polskim (zresztą i w innych funkcjach pojawia się raczej sporadycznie). Zaimki nieokreślone na *da-* są w gwarach polskich dość wyjątkowe, odosobnione. Znane są niemal wyłącznie we wsiach w przeszłości „rusińskich” lub dwuetnicznych, polsko-łemkowskich. Nie występują już jednak we wsiach nieco tylko oddalonych od zwartego obszaru łemkowszczyzny, nie są znane choćby pod Krosnem. Mają też ubogie poświadczenia w kartotece SGP, np. dla *dagdzie* zgromadzono ledwie cztery fiszki; dwie z nich dotyczą Poraża (wieś polska na obszarze tzw. Dolinian), przy czym na jednej dopisano ołówkiem lokalizację: „Posada Górna, Posada Dolna, Rymanów” (osady polskie w sąsiedztwie łemkowszczyzny – dopisek odnosi się do wspomnianej we wstępie pracy O. Chomińskiego (1915)), dwie kolejne fiszki dotyczą słowackiej strony Orawy. Również *daco* zapisano na kilku ledwie fiszkach poświadczających obecność tego zaimka po słowackiej stronie Orawy, kilkakrotnie w Besku (duża wieś polsko-rusińska) i Porażu (wieś polska) na Podkarpaciu, raz w Jurgowie na Spiszu. W SKarł (I: 306) zanotowano tylko jeden zaimek z *da-*, mianowicie *dakto* ‘ktoś’ z przypiskiem „jeden przykład” (na fiszce w kartotece SGP odnotowano, iż pochodzi on z terenu Orawy). Obecność formacji z *da-* na Orawie potwierdza także słownik Józefa Kąsia (KąsSGO I: 147–149), ponadto Leszek Bednarczuk (2018: 181) stwierdza ich występowanie w Muszynie i Tyliczu; oczywiście zaimki te znane są w Posadzie Jaśliskiej i okolicznych wsiach. A zatem *daco*, *dakto* itp. znają nieliczne polskie gwary pozostające w bezpośrednim sąsiedztwie z łemkowszczyzną lub słowacczczyzną.

W SGP odnotowano poświadczenia za kartoteką, warto też może zauważyć, iż zaimki na *da-* zapisano w słowniku rozdzielnie: *da co* – na wzór zapisów z kartoteki (SGP IV: 479). W pracy O. Chomińskiego (1915) oraz w KąsSGO zastosowano (słusznie) pisownię łączną.

Gwary polskie nie znają w tej funkcji *de-*, z wyjątkiem Pomorza, na którym tworzyło ono tylko przysłowki nieokreślone (SPsł III: 26).

Partykułę *da-*, *de-* wywodzi się z ie. *dō* ‘do tego, tu’, może od rdzenia zaimkowego *de-*, *do-* (SPsł II: 325; SPsł III: 26). Indoeuropejskie zaimkowe *de-* znajduje kontynuant w dzisiejszych polskich *gdzie*, *indziej*, *ówdzie*.

Można zatem z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że w gwarach polskich badanego obszaru formacje nieokreślone z *da-* przejęte zostały z łemkowskiego, nie bez znaczenia mogło być „wsparcie” zaimków łemkowskich przez odpowiedniki słowackie, występujące powszechnie w gwarach wschodniosłowackich, których słowniki notują: *daco*, *dasco*, *dachto*, *dachtoryj*, *dakotryj*, *dakelo*, *dagdze* oraz przysłowki *dakus*, *daskelo* (KS: 57; HV: 61; MSS: 26; OS: 33; ZB: 89; SS: 47–48).

Występowanie zaimków na *da-* w Tyliczu i Muszynie L. Bednarczuk (2018: 181–182) tłumaczy wpływem słowackim, który w przeszłości, jak stwierdza Mieczysław Małecki (1938: 25), był silniejszy, nie można jednak na tym obszarze ignorować wysoce prawdopodobnego wpływu otoczenia łemkowskiego. Nieco zagadkowe są natomiast zaimki nieokreślone z *da-* na Spiszu, bowiem wśród gwar wschodniosłowackich gwary spiskie (i szaryszkie, por. OS: 33) są wyjątkiem i nie znają większości zaimków na *da-*, co jest o tyle zaskakujące, że występują te zaimki w innych gwarach wschodniosłowackich oraz u tzw. Rusinów spiskich (HV: 61; ZB: 89; SS: 47–48); na słowackim Spiszu odnotowuje się jedynie przysłówki nieokreślone *dakus* ‘trochę’, *daskelo*, *daskela* ‘kilka’ (KS: 57; MSS: 26; także OS: 33). Być może zatem w odniesieniu do polskiego Spisza trzeba widzieć wpływ łemkowszczyzny, M. Małecki (1938: 11) stwierdza bowiem, że pierwsza fala kolonizacji łemkowskiej weszła także na Spisz. Przede wszystkim jednak pamiętajmy, że mamy z polskiego Spisza tylko jedno poświadczenie, najpewniej zatem zarówno na polskim Spiszu, jak i słowackim *da-* jest wyjątkowe. Natomiast pochodzenie *da-* na Orawie (powszechnie) należy tłumaczyć wpływem słowackim.

Inną jeszcze sugestią niesie opracowanie Janusza Riegera (1995: 17), w którym łemkowskie *daszto* (w gwarach łemkowskich zaimki nieokreślone na *da-* występują powszechnie) zaliczone zostało do zapożyczeń z języków polskiego i słowackiego; wobec nikłych wystąpień polskich a częstszych słowackich możemy się domyślać, że idzie tu o zapożyczenie ze słowackiego właśnie. Również w ESUM (II: 7–8) wśród innych pojawiają się interpretacje tych zaimków jako słowacyzmów. Być może jednak, skoro w gwarach zachodnich Ukrainy mamy postać nie tylko zgodną ze słowacką *da-*, lecz również wschodniosłowiańską *de-*, można tu mówić o współistnieniu innowacji rodzimej. Można uogólnić, że stykając się ze sobą, słowacki i łemkowski wzajemnie umacniały zaimki nieokreślone z *da-*, jednocześnie używając ich nielicznym gwarom polskim.

Zaimki nieokreślone w polskiej gwarze Posady Jaśliskiej i okolic są zapożyczeniami nie leksykalnymi, lecz morfologicznymi, zapożyczenie dotyczy wyłącznie partykuły *da-*, ponieważ łemkowskie odpowiedniki omawianych zaimków to: *daszczo/daszto/daszto/dakus* ‘coś’; *dachto* ‘ktoś’; *dagde* ‘gdzieś’; *dakoly/dakoły* ‘gdzieś’; *dajakyj* ‘jakiś’, por. też *de(!)kotryj* ‘niektóry’ (Rieger 1995, 2016; Horoszczak 2004; Duda 2011). Polskie *daco*, *dakto* itp. to zatem hybrydy językowe. Oczywiście także w gwarach łemkowskich pojawiają się hybrydy zaimkowe, choć wyjątkowo, np. *daco* obok powszechnego *daszto*; *dakiedy/dakody* obok *dakoły* (Rieger 1995, 2016). Dla ścisłości dodajmy również, że w niektórych gwarach łemkowskich w Polsce występują także, choć nieliczne, zaimki nieokreślone z partykułą *-si(k)*, np. *desi* ‘gdzieś’, *sztosi/sztosik* ‘coś’, *jakyjsyj* ‘jakisi’. Są to raczej zapożyczenia z gwar polskich niż kontynuacje stanu prasłowiańskiego.

Wypada w tym miejscu postawić pytanie o redundantny stosunek zaimków nieokreślonych typu *ktosi*, *cosi* i *dakto*, *daco*. W gwarze Posady Jaśliskiej bywają one

używane wymiennie, ale istnieją pewne ograniczenia dystrybucyjne o charakterze semantycznym. Otóż zaimki typu *cosi(k)*, *gdziesi(k)* mają znaczenie nieokreślone ‘coś’, ‘gdzieś’, natomiast zaimki z *daco*, *dagdzie* znaczenie ‘cokolwiek’, ‘gdziekolwiek’.

Ciekawą cechą wyrażania zaimkowej nieokreśloności miejsca i czasu jest reduplikacja (tzw. reduplikacja składniowa (Antoniak 2005: 5)) zaimków, np. *Poszłaby gdzie dagdzie* (‘gdzieś, gdziekolwiek’), *a nie siedzi cały czas w domu; Ta przyjeżdż do nas kiedy dakiedy* (‘kiedyś, kiedykolwiek’); notowałem także *co daco* ‘coś, cokolwiek, byle co’ oraz *kto dakto* ‘ktoś, ktokolwiek, byle kto’. Jak się wydaje, reduplikacja ta jest właściwa wyłącznie gwarom południowo-wschodniej Polski. Opracowania językoznawcze notują bowiem wyrażenia podwojone z *kiedy*, jednak nie zawsze w znaczeniu nieokreślonym, np. Zofia Stamirowska (1969: 23) odnotowuje *kiedyk niekiedy* z okolic Biłgoraja (bez podania znaczenia); *kiedy niekiedy* w monografii W. Cyrana (1967: 45) definiowane jest jako ‘czasami’, w SJPD jako ‘od czasu do czasu’, zaś śrpol. *kiedyż tedyż* u Jana Mączyńskiego znaczy ‘kiedykolwiek’. Ogólnopolskie *gdzie-niegdzie* ‘w niektórych miejscach, miejscami, tu i ówdzie’ ma co prawda znaczenie nieokreśloności, jednak – jak przekonuje W. Cyran – nie jest ona przez reduplikację wzmacniana, ponieważ forma podwojona jest stosunkowo późna, „pojawia się w XVIII w., zastępując *niegdzie*” (ibid.: 46). Wykładnikiem nieokreśloności w (*kiedy*) *niekiedy* oraz (*gdzie*) *niegdzie* jest partykuła *nie*, a reduplikacja to być może przejaw chęci wyraźniejszego oddzielenia *niegdzie* od *nigdzie*, za czym przez analogię poszło *kiedy niekiedy*, dziś jednak raczej nieużywane (gdyż nie było opozycji *niekiedy* : **nikiedy*), a jeśli tak, to w znaczeniu nieco innym niż ‘czasami’ – ‘od czasu do czasu’. Za pomocą *nie* urobiono również *nieco* – pierwotnie zaimek nieokreślony o znaczeniu ‘coś’, obecnie przysłówki / zaimek liczebny nieokreślony o znaczeniu ‘trochę’. Bywa on podwajany do postaci *co nieco*, reduplikacja ta jednak, jak się wydaje, nie wnosi żadnej różnicy w porównaniu z formą wyjściową, prostą (tak przynajmniej wynika z haseł słownikowych *nieco* oraz *co nieco* w USJP).

Odpowiedź na pytanie o funkcję reduplikacji w gwarze posadzan typu *kiedy dakiedy*, *gdzie dagdzie* (oraz *co daco* i *kto dakto*) nie jest jednoznaczna, bowiem

- „reduplikacje pełnią nie tylko różnorakie funkcje w poszczególnych językach, ale także w obrębie tego samego języka. Nierzadko zdarza się, że ten sam proces pełni pozornie przeciwstawne funkcje. [...] Zazwyczaj jednak poprzez podwojenie formy wyrazu wyjściowego, reduplikacja wskazuje na pewnego rodzaju podwojenie, dosłowne lub w przenośni” (Antoniak 2005: 14);
- na ogół zatem znaczenie reduplikacji związane jest z pojęciem mnogości i intensyfikacją (ibid.). Można twierdzić, że podwojenie *kiedy dakiedy* i *gdzie dagdzie* intensyfikuje nieokreśloność w ten sposób, iż do elementu znaczeniowego ‘nieokreślony’ dodaje element ‘dowolny’, ‘obojętny’, reduplikacje tu omawiane znaczą bowiem nie tylko ‘gdzieś’, ‘kiedyś’, ‘ktoś’, ‘coś’, lecz również ‘gdziekolwiek’, ‘kiedykolwiek’, ‘ktokolwiek’, ‘cokolwiek’; *przyjeżdż kiedysi* nie jest w pełni równoznaczne z *przyjeżdż kiedy dakiedy* (por. *ktosi(k)* – *dakto*, *cosi(k)* – *daco* itp.).

3. Reduplikacja zaimków wskazujących (*toten, tota, toto, tote, toci*)

Reduplikacja zaimków w polszczyźnie mówionej mieszkańców Posady Jaśliskiej dotyczy także powtarzalności morfemów w obrębie jednego leksemu (tzw. reduplikacja morfologiczna), czego typowym przykładem jest zaimek wskazujący *toto*. Dodajmy jednak, że jest to w istocie reduplikacja pozorną, bowiem nie mamy tu do czynienia z podwojonym zaimkiem *to + to*, lecz z połączeniem *to* partykuła + *to* zaimek. Leszek Bednarczuk, charakteryzując polskie gwary Podkarpacia, wymienia reduplikację jako jedną z ich cech (Bednarczuk 2018: 184, zob. też 182).

Toto znane jest również polszczyźnie ogólnej, gdzie ma znaczenie ‘lekceważąco lub żartobliwie o kimś lub o czymś mało ważnym’ (por. *Po cholere toto żyje? Trudno powiedzieć, czy ma szyję [...] Pachnie toto jak dno beczi, jakieś nóżki, jakieś kropeczki – ohyda [...] – z Satyry na bożą krówkę* Konstantego I. Gałczyńskiego). ISJP (II: 838) określa *toto* jako zaimek rzeczowny, natomiast analizy Dagmary Alsztyniuk prowadzą ją do wniosku, iż *toto* to rzeczownik, choć nietypowy, bo nie odmienia się przez przypadki (ma homonimiczne (synkretyczne) formy M. i B.) ani przez liczbę, inaczej – rzeczownik o „wybrakowanym” paradygmacie lub tzw. rzeczownik defektywny (Alsztyniuk 2010).

Inaczej rzecz ma się z gwarowym *toto* (r. n. zaimka *toten*), który jest zaimkiem wskazującym ‘to’, odmieniającym się przez rodzaje, liczby i przypadki (jednak nie przez wszystkie): *nie wiem, kiedy mnie przyniesie toto rozliczenie; kupiłam toten ser mały, biały ‘twaróg’; mamy nie takie jak tote, inne takie; nie pojedzie do Krosna, jak tu sie toto robi ‘ślizgawica’; ja ide het, a tota dzwoni za mną; aha Ania, daj mi tote te, jak pojedzie Marian do Komańczy to kupi te, to ci oddam; nie trza mi totych panelów*. Współcześnie jednak bardzo często, niewątpliwie pod wpływem polszczyzny ogólnej, zaimki tego typu występują w gwarze Posady Jaśliskiej w postaci krótszej, zredukowanej o partykułę *to-*, zwłaszcza w formach przypadków zależnych: *i to w śród-ku się wystrugiwało toto; położył ten pas i się złości, bo nierówno; miał porznięte całe te, panele; na co ci te drobne?; z tyma chłopami to męka boska*.

Zaimki „podwojone” są powszechne na polskim obszarze dialektalnym, np. *toten* „występuje na różnych niełączących się z sobą obszarach” – w Małopolsce, na Śląsku, Mazowszu i w Wielkopolsce (na Kaszubach w postaci *tuten, tutentu*) (Kuziorowa 1992: 108–109). To zjawisko na tyle dla gwar charakterystyczne, że znalazło odzwierciedlenie w postaci hasel w SW (VII: 87) *toten, totego; tota, totej; toto* ‘ten oto, ta oto, to oto’. Kontynuują one w pewnym stopniu stan staropolski, a nawet starszy. Otóż stpol. *to* to m.in. zaimek wskazujący oraz partykuła wzmacniająca wyraz poprzedzający, zwłaszcza zaimek, najczęściej zaś zaimek wskazujący – *ten to, tę to, tym to, te to, to to* itp. (SStp IX: 165–166). Reduplikacja ta znana była (i jest) innym językom słowiańskim, występuje np. we współczesnej czeszczyźnie; zresztą reduplikacje rdzeni zaimkowych to ogólnie znany fakt słowiański (Kuziorowa 1992: 110), por. czeskie *toto, tento*, słowackie *toten*, dolnośląskie *tošten, tošta, tošto*, rosyjskie

mom, ukraińskie *mom*, *moma*, *momo*. A zatem używane w Polsce południowo-wschodniej reduplikacje zaimkowe to efekt ogólnosłowiańskiej innowacji zaimkowej i może należy mówić o kontynuacji przez nie stanu prasłowiańskiego, ponieważ trudne (niemożliwe?) jest ustalenie zależności interferencyjnych między trzema zespołami językowymi: polskim, słowackim i łemkowskim.

Można przypuszczać, iż *to* jest genetycznie tą samą partykułą, co prasłowiańskie *to* występujące w strukturze zaimków pytajnych *kęto*, *čęto* (por. Otrębski 1960: 191); Anna Kuziorowa przypisuje jej funkcję „zwracania uwagi” (1992: 107) oraz pozbawienia zaimka charakteru zaimka wskazującego bliższego, a nadania mu charakteru zaimka wskazującego w ogóle (ibid.: 110).

Co ważne, w staropolszczyźnie partykuła *-to* występowała w postpozycji, natomiast współcześnie w gwarach Polski południowej (choć nie tylko tam, bo i na sporych obszarach Wielkopolski) występuje w prepozycji, co można, jak sądzę, wyjaśnić analogią do budowy zaimków wskazujących dalszych¹⁰, których pierwszy człon zawsze jest niezmienny (*tam-*), drugi zaś to zaimek odmieniający się przez rodzaje, liczbę i przypadki.

4. Zaimek wskazujący *haw* ‘tu(taj)’

W przeszłości dość powszechny w gwarze Posady Jaślickiej był zaimek wskazujący *haw* ‘tu, tutaj’; dziś należy on w zasadzie do warstwy biernej słownictwa. Jego występowanie na tym obszarze można by tłumaczyć zapożyczeniem z gwar łemkowskich, w których powszechny jest zaimek *hew* ‘to samo co *haw*’, gdyby nie to, że siła oddziaływania języka łemkowskiego musiałaby być nieprawdopodobnie duża, zaimek *haw* występuje bowiem w gwarach Polski południowej dalej na zachód i na północ, w znacznej już odległości od zwartej obszar łemkowszczyzny.

Haw to zaimek polski o starym rodowodzie, ale w źródłach pisanych *haw* i pokrewne formy pojawiają się dopiero w XVI w., co A. Kuziorowa uznaje za przejaw „dojścia do głosu w dobie Odrodzenia wpływów małopolskich” (ibid.: 111), znacznych już, skoro zaimki te używane były wówczas nie tylko przez pisarzy małopolskich. Ich ogólnopolski żywot trwał jednak stosunkowo krótko, co prawda jeszcze w SL (I: 825) występuje *haiw* ‘tu, tędy, sam’ obok *haiwo*, *hain*, *haino*, *hainu*, *hai*, *han* – nie odnotowuje się jednak różnicy między formami z *-w* (zaimki bliższe) i *-n* (zaimki dalsze)¹¹. Między XVI a XIX w. użycie tych zaimków zostało ograniczone stylistycznie oraz społecznie i regionalnie. O ograniczeniu stylistycznym przekonuje opatrzenie tych zaimków w SL kwalifikatorem *vulgaris*; natomiast ograniczenia

¹⁰ Jest to reduplikacja przez analogię do innej reduplikacji (zob. Antoniak 2005: 15).

¹¹ Pierwsze pochodzą z wykrzyknikowego *a + owo* ‘tu’, drugie z *a + on* (SPsł I: 400–401, 411), *h* jest pochodzenia protetycznego (Cyran 1967: 47, za Antoniną Obrębską).

społeczno-geograficznego dowodzą: a) oznaczenie wszystkich haseł gwiazdką, która pełniła funkcję kwalifikatora normatywnego, oznaczającego słowa niemieszczące się w normie języka literackiego (w tym archaizmy), oraz b) dane kartoteki SGP, potwierdzające żywotność tych zaimków w gwarach.

Gwarowe *haw* W. Cyran (1967: 47) określa mianem podhalańskiego, jednak badania A. Kuziorowej (1992: 105–106) dowodzą, że *haw* występuje licznie w Małopolsce w ogóle (obok wariantów *hawo*, *hawoj*, *hawok* i rzadszych *hawoli*, *hawolik*); w części północnej Polski odpowiadają mu formy bez protezy (*ajw*, *ajwo*, *ajwoj*, *ajwu*, *ajwuj* ‘tu’, rzadziej ‘tam’). Zaimki te wykazywały w gwarach różną potencję, o ile bowiem małopolskie *haw* (i warianty) stało się podstawą słowotwórczą dla zaimka wskazującego o znaczeniu ‘ten’ *hawten* (w opozycji do dalszego *hańten* ‘tamten’), o tyle północnopolskie zaimki bez protetycznego *h-* rzadko są podstawą zaimków wskazujących (*ajwten* ‘ten’ oraz *ajwtoten* ‘ts.’¹²).

Także Franciszek Sławski (SESł I: 411) określa *haw* jako wyraz małopolski (zaś *hań* ‘tam’ jako śląsko-małopolski). Obszar występowania *haw* ustala ostatecznie SGP (IX: 629–630): występuje on głównie w całej Małopolsce południowej i we wschodniej z Lubelszczyzną, rzadziej w okolicach Sandomierza i Kielc, oraz na południowym Śląsku, ale także na Warmii i Mazurach. Można go też łączyć z występującymi w Małopolsce południowo-zachodniej oraz północnej *jaw*, *jawok* i *jawtu*, *jewtu* ‘tu, tutaj’ (MSGP: 90).

Biorąc pod uwagę ustalenia badaczy i mocną pozycję *haw* w dialektach Polski południowo-wschodniej, można założyć, że *haw/hew* w łemkowskim jest zapożyczeniem z polszczyzny i/lub dialektów wschodniosłowackich (w których niemal powszechnie występuje *hew*, por. KS: 75; HV: 78; MSS: 45; OS: 44; ZB: 110; SS: 73¹³), tym bardziej iż z dostępnych mi słowników wynika, że występują te zaimki tylko w dialektach ukraińskich południowo-zachodnich: łemkowskich, huculskich, zakarpackich (Hrinczenko I: 262; ESUM I: 488).

5. Zaimek (i przysłówek) *het*

Leksem *het*, spokrewniony z *haw*, notowany jest przez niektóre słowniki polszczyzny ogólnej w znaczeniu ‘daleko, bardzo daleko, hen’ oraz ‘dawno, bardzo dawno temu’ (SJPD, USJP, ISJP I: 505, brak *het* w SWJP), w SJPD i ISJP bez kwalifikatorów, w USJP z kwalifikatorem *przestarzały*. Jako taki *het* jest przysłówkiem, który używany jest również w mowie mieszkańców Posady Jaśliskiej, lecz tylko w znaczeniu przestrzennym, nie czasowym¹⁴ (np. *Widzisz, że to het tam* ‘daleko’). Znaczy on tyle

12 *Ajwtoten* stanowi „człon trójstopniowego systemu, w którym spełnia funkcję wskazywania przedmiotów najbliższych, podczas gdy *ten* wskazuje dalsze, *tamten* – najdalsze” (Kuziorowa 1992: 106).

13 W postaci *heu*.

14 Jednak w gwarach w ogóle występuje on także w innych znaczeniach, również w znaczeniu czasowym.

co ‘daleko’ (*o, tam het idzie, pod lasem*) oraz ‘precz’ (*idź het!*). Wyraża jednak i takie znaczenia, które każą umieszczać go w klasie zaimków, znaczy bowiem także ‘gdzieś’, a zwłaszcza ‘skądś, stąd, stamtąd’, np. *Idę het; Idę ja het; Ja idę het* ‘od niej’, *a tota ‘ona’ dzwoni za mną*. W takim użyciu *het* to zaimek dyferencyjnie gwarowy, wyrażający znaczenie kierunkowe.

Sprawę genezy tego zaimka wyjaśnia m.in. SEBor: jest to leksem o pochodzeniu co najmniej prasłowiańskim, znany w tej postaci także innym językom słowiańskim, również dialektowi łemkowskiemu, i powszechny w gwarach wschodniosłowackich (por. Hrinczenko I: 280; ESUM I: 502; Oniškevič 1984: 166; KS: 74; HV: 78; MSS: 45; OS: 44; Zakrewska; Arkušin 2000: 88; SS: 72; Janów 2001: 69). Pochodzi od ps. *eto* ‘oto’ oraz ‘oto tu, blisko’, to zaś złożone jest z ps. partykuły *e* ‘oto’ wzmocnionej partykułą *to* (SEBor: 194) – tą samą, która wzmacnia reduplikowane *toto*.

W Polsce *het* w znaczeniach przestrzennych ‘daleko, precz, skądś’ występuje na dużym obszarze, notowane jest w zasadzie w każdym dialekcie (SGP IX: 12–13). Najbardziej charakterystyczne jest jednak *het* dla: Podkarpacia (okolice: Jasła, Krosna, Leska, Sanoka, ale i oddalone od łemkowszczyzny okolice: Dębicy, Kolbuszowej, Rzeszowa, Niska, Przemyśla), Małopolski środkowej, południowej i wschodniej (gwary kieleckie, sandomierskie, krakowskie, podhalańska, orawska, spiska, okolic Tarnowa, sądeckie, Lubelszczyzna), południowego Śląska i Śląska Cieszyńskiego (geografia za kartoteką SGP i SGP IX: 12–13)¹⁵. W znaczeniu kierunkowym ‘skądś’ *het* notowane jest najczęściej na Podkarpaciu i pod Tarnowem. Rysuje się zatem dość wyraźne zachowanie ps. *het* na południu i wschodnich obrzeżach Polski¹⁶, w widłach języków słowackiego i ukraińskiego, które to języki (i co ważniejsze – ich dialekty) również *het* znają, nie można zatem wykluczyć „wspierającego” wpływu tych języków na gwary polskie (*het* nie mają natomiast białoruski i rosyjski, z wyjątkiem dialektów dońskich i kurskich, w których sporadycznie występuje *земь* 1. „геть-геть далеко”, 2. *земь!* ‘precz!’), zapewne pod wpływem ukraińskim (SRNG VI: 167), por. też rosyjskie dialektalne *эм* ‘tutaj, oto tutaj’, *эммо* ‘ts.’ (ESUM I: 502)).

Jako ciekawostkę odnotujemy, że *het* znają też gwary dwóch polskich wsi w Rumunii – Kaczyki oraz Pojany Mikuli (Kartoteka). W przypadku tej drugiej *het* ma genezę najpewniej polską, bowiem zamieszkują ją potomkowie górali czadeckich (*Polacy*). Natomiast w przypadku Kaczyki rzecz jest nieco bardziej skomplikowana, bowiem Polaków – Małopolan spod Bochni – sprowadzono tutaj dopiero pod koniec XVIII w., osadę natomiast założyli w XV w. (i wciąż ją zamieszkiwali) potomkowie społeczności ruskiej (*Polonia*).

15 Podobnie rysuje się zasięg *het* w SKarł (II: 181).

16 Jest to obszar nieco tylko rozleglejszy niż ten wyznaczony przez izoglosę *haw*.

6. Zaimek *ono* w wypowiedzeniach „bezpodmiotowych”

Kolejna (i ostatnia) innowacja zostanie tutaj jedynie zasygnalizowana, ponieważ nie odnotowałem jej w mowie mieszkańców Posady Jaśliskiej, lecz w położonej ok. 30 km na północny zachód Niżnej Łące i w sąsiedniej Głowience, jednak zasługuje ona również na wspomnienie.

Owa osobliwość dotyczy funkcji składniowej zaimka osobowego *ono*, który, prócz pełnienia tych samych funkcji co w polszczyźnie ogólnej, używany jest też w funkcji szczególnej – podmiotu w wypowiedzeniach, które w języku ogólnopolskim mają postać wypowiedzeń bezpodmiotowych, opisujących zazwyczaj zjawiska i stany atmosferyczne oraz stany i zjawiska fizyczno-psychiczne dotyczące człowieka. A zatem zdania typu: *Nie bolałoby tak, jakbym ręką nie ruszała; Będzie lato; Byłoby ciepło, jakby nie wiało*, w Niżnej Łące mogą mieć nieco inną postać: *Ono by tak nie bolało, jakbym ręką nie ruszała; Ono będzie lato; Ono by było ciepło, jakby nie wiało*; podobnie *Ono jak zacznie wiać, to zakurzy* (‘zawieje’) *całą drogę*; rzadziej takie użycia zaimka *ono* występują w innego rodzaju wypowiedzeniach bezpodmiotowych (np. *Ono pewnie linkę zarzuciło i zrobiło zwarcie* – o linii wysokiego napięcia). Z *Gramatyki historycznej języka polskiego* dowiadujemy się, iż konstrukcje bezpodmiotowe są w gwarach używane „bardzo chętnie, zwłaszcza gdy chodzi o zjawiska przyrody”, z drugiej jednak strony w gwarze łowickiej (i w innych gwarach, np. lasowskich) pojawia się w tego typu zdaniach „podmiot formalny, jakkolwiek treściowo również nieokreślony – zaimek *ono*, np. *óno pada, [...] óno ma sie na dysc, [...] óno beło w gazecie, óno sie zimom nájbarzy choruje*” (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1981: 399); konstrukcje typu *ono będzie lato* występują też w okolicach Przeworska. Można przypuszczać, że jest to zjawisko marginalne w polskich gwarach, SKarł *ono* w takiej funkcji nie odnotowuje¹⁷.

Trudno wskazać jednoznaczne i bezdyskusyjne wyjaśnienie takich konstrukcji składniowych, można wysnuć dwa przypuszczenia. Po pierwsze, unikanie wypowiedzeń bezpodmiotowych może być przejawem dążenia do konkretyzacji i porządkowania fenomenów świata empirycznego. Nawet jeśli utrudnione lub niemożliwe jest rozpoznanie wśród zjawisk atmosferycznych czy fizyczno-mentalnych wykonawcy czynności lub sprawcy stanu, to na płaszczyźnie językowej, opisującej owe stany i czynności, agens (wykonawca, sprawca) jest wyrażony formalnie, właśnie za pomocą zaimka wskazującego *ono*¹⁸. Po drugie zaś¹⁹, możliwa jest interpretacja związana z pierwszą, ale jednocześnie w pewnym sensie jej przeciwna, mianowicie *ono* w zda-

17 Można jednak odnaleźć takie konstrukcje w kartotece SGP, np. *ono będzie padać* z Kramska.

18 Na marginesie – por. np. niemieckie, angielskie lub francuskie ‘on/to pada’: *es regnet, it’s raining, il pleut*.

19 Na możliwość takiej interpretacji zwróciła mi uwagę dr hab. Kinga Tutak, za co bardzo Jej w tym miejscu dziękuję.

niach „bezpodmiotowych” może być wykładnikiem tzw. modalności epistemicznej, wyrażającej niepewność mówiących co do statusu ontologicznego bytów powodujących pewne zjawiska, głównie pogodowe. Co więcej *ono* w tego typu konstrukcjach składniowych występuje na ogół w znaczeniu negatywnym i w kontekstach, które przedstawiają coś niepożądanego, nieprzyjemnego (por. powyższe przykłady).

W zakresie omówionych zaimków trzy języki: polski, słowacki i dialekt łemkowski tworzyły raczej wspólnotę, nie zaś konkurencję, co nie oznacza, że relacje między nimi są łatwe do uchwycenia, przeciwnie. Zilustrujmy je już na zakończenie przykładem. W jednej z gwar wschodniosłowackich, gwarze sotackiej, nie występuje powszechny na Słowaczczyźnie *hew*, zanotowano za to *hevkač*²⁰ o znaczeniu ‘szczekać’ (słowackie *brechat*). Można przypuszczać, że jest to czasownik oznaczający dosłownie ‘mówić *hew* (używać obcego, niezrozumiałego słowa)’, a więc mówić nieco inaczej, niezrozumiale. Do takiej interpretacji upoważnia podobne zjawisko widoczne w gwarze Jaślisk (sąsiadujących z Posadą Jaśliską), których mieszkańcy przezywają sąsiadów z Posady Jaśliskiej *hauczokami*. Przewisko to oznacza ‘tych, którzy mówią odmienną gwarą’, a więc używają słowa *haw* nieobecnego w gwarze jaśliszczan (tego typu przewiska są dla gwar bardzo charakterystyczne). Wtórnie tylko kojarzy się ono z *hauczeć* (mowa posadzan jest niezrozumiała, gorsza, jak „język” psa), tym bardziej że gwary tych okolic nie znają *hauczeć*, *szczekać* (lecz – podobnie jak w słowackim i łemkowskim – *brechać*). Skojarzenie to wzmacniane jest niewątpliwie wymową łemkowską (dwuwargowe *ω*), *haw* brzmi jak *hau* – a jest to cecha obca mowie jaśliszczan, ludności niegdyś miejskiej i w całości polskiej. Niewykluczone, że na powstanie przewiska wpłynęło łemkowskie *hawkaty* ‘szczekać’ (synonim *brechaty*), pamiętajmy jednak, że samo *haw* w łemkowskim pochodzi prawdopodobnie z polskiego, *hawkaty* mogło więc mieć także znaczenie ‘szczekać, czyli mówić niezrozumiale’, tym bardziej że jest w nim polskie *haw-*, nie zaś łemkowskie *hew* (z kolei w słowackim czasowniku widać wpływ łemkowski, nie polski)²¹.

Skróty

błr. – białoruski; ches. – czeski; ie. – indoeuropejski; ps. – prasłowiański; ros. – rosyjski; słow. – słowacki; stpol. – staropolski; śrpol. – średniopolski; ukr. – ukraiński

20 Czasownik *hevkač* znają też gwary polskie, ściślej: lubelskie (SGP IX: 633 – jest tu również poświadczenie z konińskiego, jednak z kwalifikatorem *sporad.*).

21 Warto wobec powyższego zastanowić się nad tym, czy znaczenie 1. ‘szczekać’ jest pierwotne wobec znaczeń odnoszących się do zachowań mownych: 2. ‘krzyczeć na kogoś’ i 3. ‘obgadywać kogoś’ (SGP IX: 633), tym bardziej że SGP nie odnotowuje onomatopiecznego **haw* na szczekanie psa, które mogłoby być podstawą słowotwórczą czasownika *hawkać*.

Literatura

- ALSZTYNIUK D., 2010, *Składniowe i semantyczne cechy ciągu toto*, „Linguistica Copernicana” 1 (3), s. 225–233, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12775/LinCop.2010.011>.
- ANTONIAK D., 2005, *Reduplikacje jako uniwersum językowe*, „Investigationes Linguisticae” XII, s. 1–16, [on-line:] <https://doi.org/10.14746/il.2005.12.2>.
- ARKUŠIN G., *Slovník zahidnopolis'kih govirok*, t. I–II, Luč'k 2000.
- BĘDNARCZUK L., 2018, *Początki i pogranicza polszczyzny*, Kraków.
- CHOMIŃSKI O., 1915, *Dialekty polskie okolic Rymanowa*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” VII, s. 75–182 (nadbitka).
- CYRAN W., 1967, *Przysłowki polskie. Budowa słowotwórcza*, „Prace Wydziału I Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii ŁTN” 64, Łódź.
- DUDA I., 2011, *Lemkivskij slovník. 26 000 sliv*, Ternopil', [on-line:] <https://lemko.org/pdf/Duda2011.pdf>.
- ESUM: O. Mel'ničuk (red.), *Etimologičnij slovník ukraïns'koï movi*, t. 1–6, Kiïv 1982–2012.
- HOROSZCZAK J., 2004, *Słownik łemkowsko-polski, polsko-łemkowski*, Warszawa.
- HRINCZENKO: B. Grinčenko (red.), *Slovar' ukraïns'koï movi*, t. I–IV, Kiïv 1907–1909.
- HV: D. Hevery, *Krátky slovník nárečia slovenského veľ'korevištianskeho*, Bratislava 1997.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000.
- JANÓW J., 2001, *Słownik huculski*, oprac. i przygot. do druku J. Rieger, Kraków.
- KARTOTEKA: *Kartoteka Słownika gwar polskich w Zakładzie Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie*.
- KĄŚSGO: J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. II popr. i poszerz., t. I–II, Kraków 2011.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 4, Warszawa.
- KS: A. Kret, *Krátky slovník nárečia slovenského spišského*, Bratislava 1994.
- KUREK H., 2009, *Polska wieś południowo-wschodniego pogranicza – trzy typy języka i kultury (na przykładzie regionu krośnieńskiego)*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej. Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka LingVariów”, t. 2, Kraków, s. 123–133.
- KURZOWA Z., 2007, *Dialekt południowokresowy i jego gwary ludowe*, [w:] eadem, *Prace językoznawcze*, t. 3: *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków, s. 94–101.
- KUZIOROWA A., 1992, *Gwarowe odpowiedniki zaimków ten, tamten*, [w:] M. Kucała, J. Reichan (red.), *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, „Prace Instytutu Języka Polskiego PAN”, nr 78, s. 105–112.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1914, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” II, s. 40–51.
- MAŁECKI M., 1938, *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe) z 2 mapami*, „Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego”, nr 12, Kraków.
- MSGP: J. Wronicz (red.), *Mały słownik gwar polskich*, Kraków 2010.
- MSS: J. Hodorovský, *Malý spišský slovník*, Spišská Nová Ves 1997.
- ONIŠKEVIČ M., 1984, *Slovník bojktiv'kih govirok*, t. 1–2, Kiïv.
- OS: M. Zimkova, *Krátky slovník nárečia slovenského okružniansko-šarišského*, Bratislava 1997.

- OTRĘBSKI J., 1960, *Die slawischen k- und t- Partikeln*, „Lingua Posnaniensis” VIII, s. 183–193.
 POLACY: <http://bukowinski.net/polacynabukowinie/>.
 POLONIA: <https://sites.google.com/site/poloniawrumunii/o-nas>.
 RIEGER J., 1995, *Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie*, Warszawa.
 RIEGER J., 2016, *Mały słownik łemkowskiej wsi Bartne*, Warszawa.
 SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
 SESŁ: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
 SGP: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (*Źródła*, t. 1), J. Reichan (t. 2–9, z. 2), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9, z. 2), B. Grabka (t. 7–9, z. 2), R. Kucharzyk (t. 9, z. 2–t. 10, z. 2), t. 1–3: Wrocław – Warszawa – Kraków 1977–1991, t. 4–10: Kraków 1992–2019.
 SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, [on-line:] <http://www.doroszewski.pwn.pl/>.
 SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI (t. IV–VI do druku przygot. J. Łoś), Kraków 1900–1911.
 SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.
 SPsŁ: F. Sławski (red.), *Słownik prasłowiański*, t. I–VIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974–2001.
 SRNG: F. Filin (red.), *Slovar’ russkikh narodnyh govorov*, Leningrad – Moskva 1965–.
 SS: J. Gerbóc, *Krátky slovník nárečia slovenského sotáckeho zo Sniny*, Bratislava 2000.
 SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Kraków 1953–2002.
 STAMIROWSKA Z., 1969, *Studia nad polskimi przysłóvkami. Gwarowe kiedy, wtedy, nigdy, zawsze, zaraz, teraz na tle historycznym*, Wrocław.
 SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
 SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
 SZCZEPANKOWSKA I., 2012, *O semantyce zaimków*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 12, s. 275–291, [on-line:] https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1055/1/BAJ_12_Szczepankowska.pdf.
 URBAŃCZYK S., 1968, *Zarys dialektologii polskiej*, wyd. 3, Warszawa.
 USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 2003 (CD-ROM).
 ZAKREWSKA: Â. Zakrevs’ka (red.), *Gucul’s’kì govirki. Korotkij slovník*, L’viv 1997.
 ZB: J. Bilčíkova, *Krátky slovník nárečia slovenského zemplínskeho z Budkoviec*, Bratislava 1998.

Selected Dialectal Pronouns from South-Eastern Poland (Outline)

Summary

The author of this article discusses the structure, origin and functions of dialectal pronouns which occur in the local dialect of Posada Jaśliska near Krosno. Posada Jaśliska is a village of three cultures: Polish, Lemko and Slovakian. The author describes mutual influences of these three languages on shaping the collection of pronouns, with particular emphasis on the pronouns that are typical of this area or known only in this place: definite ones, such as *haw* ‘here’ and *het* ‘very far, somewhere, from somewhere, away’, and indefinite pronouns, such as *dakto* ‘whoever’, *dagdzie* ‘wherever’.